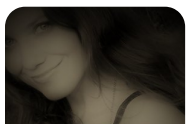


Bo miłość – Maria Bach (mizar)

Gdy miłość jak lawina
Bieg rzeczy ci zatrzyma
I rzuci na kolana
I zagra na organach
A potem jak tornado, wytrząśnie z ciebie fado
A Ziemia pod stopami
Wystrzeli jak tsunami
Rzuć w ogień zrozumienie
I pychę i zhardzenie
Przywitaj się z miłością
I otwórz się na oścież
Nie stawaj przed nią dęba,
Nie traktuj jak ból zęba
Nie buntuj się, nie szemraj
I załóż złote pęta
(przerywnik muzyczny)
Gdy właśnie ten jedyny (ta jedyna)
I odtąd żaden inny (żadna inna)
Zarzuci ręce swoje
Nad twoim niepokojem
A miłość jak tornado,
Wytrząśnie z ciebie fado
I Ziemia pod stopami
Wystrzeli jak tsunami
Rzuć w ogień zrozumienie
I pychę i zhardzenie
Przywitaj się z miłością
I otwórz się na oścież
Nie stawaj przed nią dęba,
Nie traktuj jak ból zęba
Nie buntuj się, nie szemraj
I załóż złote pęta



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

